

Kryptonim, Witam w moim mieście (prod. Czaha)

Ja zastanawiam się jak tu kurwa mam żyć.
Idź, na nich zapierdalaj lub gnij
Nic nie dostaniesz w zamian to syf
Milcz, ty, mam cieszyć się tym?
Wolę dym, THC, rymy i pierdolę prace.
Chodź zarobki są żadne, to daje satysfakcję.
Tu ziomków mam razem, nie chamów pod krawatem.
Ja kocham tą Warszawę, ty w niej widzisz tylko szanse.
Na tle papierki, co dają tobie radość.
Dymi, głośników dźwięki w dobrą stronę prowadzą.
Ty wierzysz w ten farmazon co sprzedają ci media.
Weź przestań, już pojebało ten świat do reszty - z ludzi chcą zrobić marionetki.
Do napełniania gier lub do zadawania pytań.
W resztę nie wnikaj, to sprawa polityka.
On się napierdala, a ty z głodu możesz zdychać.

Witam ciebie w moim mieście
Tu dym jak powietrze, ja wdycham go nadal
Pierdolę chore prawa, co narzuca nam władza
Wolność - o nią walczyć się opłaca
Witam ciebie w moim mieście
Tu dym jak powietrze, ja wdycham go nadal
Pierdolę chore prawa, co narzuca nam władza
Skandal, temat znów koło zatacza.

Więc wracam, ciężka sprawa z tym wszystkim.
Czas nie cofa się nigdy, spełniam to co razem zaplanowaliśmy.
Wyścig nie dotyczy mnie.
Tu Kryptonim I-I-I-INKG.
To nie blef, tu pogłośnij jeżeli kochasz rap.
Bo to jest system rozjeb graffiti od lat.
Bletki masz, krusz to, kręć, i o tym zapamiętaj.
Ta kultura to sprzeciw, dla pedalstwa i frajerstwa.
Nas nie przekona reszta, więc ty też nie próbuj.
Każdy ma swój świat, a ty tam nie pchaj butów.
Dąż po swój cel, nawet przy pomocy z buntów.
Każdy tak chce, lecz po drodze wiele trudów.

Witam ciebie w moim mieście
Tu dym jak powietrze, ja wdycham go nadal
Pierdolę chore prawa, co narzuca nam władza
Wolność - o nią walczyć się opłaca
Witam ciebie w moim mieście
Tu dym jak powietrze, ja wdycham go nadal
Pierdolę chore prawa, co narzuca nam władza
Skandal, temat znów koło zatacza.